

Krystyna Ostrowska

Funkcjonowanie osobowości w sytuacji zagrożenia

Studia Philosophiae Christianae 19/1, 133-149

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA OSTROWSKA

FUNKCJONOWANIE OSOBOWOŚCI W SYTUACJI ZAGROŻENIA

1. Analiza sytuacji zagrożenia w eksperymentach laboratoryjnych i warunkach naturalnych; 1.1. Sytuacja w ujęciu psychologicznym; 1.2. Pojęcie sytuacji trudnej i sytuacji zagrożenia; 1.3. Określenie sytuacji zagrożenia będącej przedmiotem badania; 2. Uzasadnienie potrzeby podjęcia badań i ich ograniczenia; 3. Charakterystyka badanej grupy; 4. Analiza uzyskanych rezultatów; 4.1. Schemat zachowań szczegółowych; 4.2. Ogólny model zachowania w sytuacji zagrożenia; 5. Wnioski i dyskusja.

1. ANALIZA SYTUACJI ZAGROŻENIA W EKSPERYMENTACH LABORATORYJNYCH I WARUNKACH NATURALNYCH

Literatura psychologiczna na temat funkcjonowania człowieka w warunkach stresu, deprywacji zmysłowej i potrzeb jest bardzo bogata. Opisuje ona i uogólnia dane dotyczące najczęściej eksperymentów przeprowadzanych w warunkach laboratoryjnych. Istnieje ogólna zgodność, że badania te nie zawsze odzwierciedlają warunki i sytuacje, w jakich działa człowiek. Nic więc dziwnego, że ciekawość badacza kieruje się ku tym wszystkim szczególnym sytuacjom naturalnym, które mając specyficzne, określone parametry, mogą służyć eksperyment naturalny dla badania interesujących w danym momencie (sytuacyjnym) mechanizmów zachowania człowieka.

1.1. SYTUACJA W UJĘCIU PSYCHOLOGICZNYM

Pojęcie sytuacji na terenie psychologii występuje od bardzo dawna, jednakże poczynając od K. Lewina nabrało ono właściwego, konkretnego i naukowego znaczenia. Lewin traktuje zachowanie człowieka jako funkcję całościowej sytuacji. Sytuację określa on jako obiektywne otoczenie człowieka, naciski jakie to otoczenie wywiera, wymagania, jakie stawia oraz osobowość

działającego podmiotu. W tym ujęciu sytuacja to jednolite i zorganizowane pole sił¹.

A. Lewicki twierdził, że zachowanie człowieka jest funkcją obecnej sytuacji; tak zwanego „podzwieku sytuacyjnego”, tzn. dotychczasowego doświadczenia, czynników biologicznych, konstytucjonalnych i osobowości². Niewątpliwą jest rzeczą, że otoczenie oddziałuje na człowieka, ale elementy stanu podmiotu modyfikują sposób spostrzegania i ujmowania aktualnie docierających bodźców. K. Lewin wyrażał to następująco: „to jak człowiek zareaguje na dany bodziec zależy od „konstelacji bodźców i od stanu danej osoby w tym czasie”.

Gdy mówimy o sytuacji w ujęciu psychologicznym, mamy na uwadze ów układ bodźców docierających z otoczenia, układ reakcji podmiotu oraz relacji zachodzących pomiędzy tymi bodźcami a aktywnością człowieka. Gdy relacje zachodzące pomiędzy elementami otoczenia i podmiotu wykazują względne zrównoważenie, przejawiające się w określonym typie aktywności, mówimy wtedy, że jednostka funkcjonuje w sytuacji normalnej. Z chwilą gdy występuje zachwianie równowagi działających sił, sytuację taką psychologowie określają jako trudną³. Kryterium klasyfikacji sytuacji trudnych stanowią określone elementy układu otoczenia lub jednostki.

1.2. POJĘCIE SYTUACJI TRUDNEJ I SYTUACJI ZAGROŻENIA

W polskim piśmiennictwie psychologicznym wiele miejsca tej problematyce poświęcili T. Tomaszewski⁴ i M. Tyszkowa⁵. W swoich rozważaniach przyjmują definicję sytuacji w sformułowaniu M. Tyszkowej. Według tej autorki sytuacja trudna to „taki układ zadań (celów), warunków działania i możliwości działającego podmiotu, w jakim naruszona została równowaga między tymi elementami w stopniu wymagającym nowej ko-

¹ K. Lewin: *Behavior and development as a function of the total situation*, w: L. Carmichel. (ed): *Manual of child psychology*, New York 1954.

² A. Lewicki: *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1972, 37 i nast.

³ Por. T. Tomaszewski: *Aktywność człowieka*, w: M. Maruszewski, J. Reykowski, T. Tomaszewski. *Psychologia jako nauka o człowieku*, Warszawa 1966, 235; M. Tyszkowa: *Zachowanie się dzieci szkolnych w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1972.

⁴ T. Tomaszewski: *Człowiek w sytuacji*, w: *Psychologia*, pod red. T. Tomaszewskiego, Warszawa 1975, 22—23.

⁵ M. Tyszkowa dz. cyt., oraz *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych. Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań*, w: *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych i rozwój osobowości*, pod red. M. Tyszkowej, Poznań 1977, 7—17.

ordynacji stosunków podmiotu z otoczeniem, co powoduje przeciążenie systemu psychicznej regulacji i emocje ujemne”⁶. Jeżeli w tak pojmowanej sytuacji trudnej pojawiają się elementy zagrażające w jakiś sposób człowiekowi; to będziemy mówili, że jest to sytuacja trudna typu zagrożenia. Zagrożenie może mieć różnorodny charakter. Za Reykowskim⁷ dobrze będzie wyróżnić zagrożenie fizyczne i społeczne. Zagrożenie fizyczne to przede wszystkim niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i mienia człowieka. Ten typ zagrożenia łączony jest zwykle z użyciem lub możliwością użycia siły fizycznej. Zagrożenie społeczne dotyczy szeroko pojmowanej dziedziny psychicznego i społecznego funkcjonowania człowieka. Może ono wystąpić jako zagrożenie: dobrego imienia, prestiżu społecznego, zawodowego, moralnego, odrzucenia przez grupę, zablokowania praktyk religijnych, zlikwidowania lub ograniczenia działalności grup, z którymi jest się związanym poprzez system wartości i normy grupowe oraz inne.

We współczesnej cywilizacji człowiek nieustannie narażony jest na zagrożenia zarówno fizyczne jak i społeczne. W trakcie społecznego rozwoju jednostka uczy się wprowadzić pewnych mechanizmów rozwiązywania sytuacji trudnych. Jednakże zdarzają się sytuacje szczególnie trudne, tak w życiu jednostki, jak i narodów i społeczeństw, które mogą zawierać wyjątkowo znaczny ładunek zagrożenia i właśnie wtedy występuje okazja ujawnienia się owych nabytych mechanizmów i form zachowania charakterystycznych i specyficznych dla funkcjonowania człowieka w momencie zagrożenia. Te właśnie sytuacje powinien badacz śledzić jako komplementarne do badań laboratoryjnych.

1.3. OKREŚLENIE SYTUACJI ZAGROŻENIA BĘDĄCEJ PRZEDMIOTEM BADANIA

Przedstawione powyżej rozważania miały na celu zwrócenie uwagi na fakt, że ogłoszony dnia 13 grudnia Dekret Rady Państwa oraz nadawane komunikaty, poprzez stworzenie nowej sytuacji społecznej mogą stanowić *par excellence*, z punktu widzenia potrzeb badacza, naturalny eksperyment sytuacji trudnej, typu zagrożenia. Ogłoszone „zarządzenia” zapowiadały różnorodne zmiany w dotychczasowej strukturze warunków

⁶ Tamże s. 12.

⁷ J. Reykowski: *Badania nad stresem psychologicznym*, w: *Materiały do nauczania psychologii*, Seria IV T. 3, pod red. L. Wołoszynowej, Warszawa 1969, 156—157.

zewnątrznych, równocześnie w samym zewnętrznym środowisku nastąpiły pewne widoczne zmiany (wyjście wojska z koszar). Za tym, że nie była to tylko sytuacja nowa, nieznana, ale jednocześnie z punktu widzenia psychologicznego trudna, przemawiają wprowadzone nakazy, zakazy, ograniczenia, zmiany w prawie pracy, zawieszenie działalności różnych grup społecznych, uniemożliwienie porozumiewania się drogą telefoniczną oraz ograniczenie swobody poruszania się. Jednocześnie z punktu widzenia psychologicznego sytuacja ta nie była tylko sytuacją trudną, ale jednocześnie sytuacją z elementami zagrożenia. Zagrożenie owo jawiło się w postaci znajdujących się na ulicach uzbrojonych żołnierzy, czołgów itp. Jednocześnie zapowiedziano dodatkowe sankcje w przypadku nieprzystosowania się do nowej sytuacji. Oczywiście, że nasuwają się pewne trudności ze sprecyzowaniem charakteru owego zagrożenia, a mianowicie, czy było to zagrożenie, według przyjętej w pracy terminologii, fizyczne, społeczne czy też jedno i drugie. Kwestia ta nie jest bez znaczenia w momencie, gdy badacz chce znaleźć specyficzne reakcje człowieka na sytuację zagrożenia, wiadomo bowiem, że stopień zagrożenia w znacznym stopniu modyfikuje rodzaj zachowań. Myślę, że zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, omawiana sytuacja zawierała zarówno elementy zagrożenia społecznego jak i fizycznego. Mogła więc jawić się poszczególnym jednostkom jako bardzo groźna. O tym, które elementy (fizyczne czy społeczne) zagrożenia determinowały zachowanie jednostki, decydowała subiektywna ocena sytuacji. Ocena ta związana była z poprzednimi doświadczeniami, z ogólnym systemem wartości i dążeń, z określeniem tego, czy podstawę egzystencji ludzkiej stanowią dobra materialne, biologiczne czy też świat ducha, idei i wartości nadrzędnych.

2. UZASADNIENIE POTRZEBY PODJĘCIA BADAŃ I ICH OGRANICZENIA

Jednolity tekst nadawanych przez środki masowego przekazu informacji można potraktować jako specyficzny, określony (poddający się szczegółowej analizie i opisowi) bodziec oddziaływujący na poszczególne jednostki. Bodziec ten zostaje wprowadzony przy zachowaniu stałości innych elementów sytuacji (pomijamy te elementy, które stanowią część składową omawianego bodźca). Jak już było powiedziane poprzednio, jest to doskonała sytuacja eksperymentu naturalnego. Interesującym jest prześledzenie aktywności jednostki w takich sytuacjach.

Jednocześnie z pasją badawczą zrodziły się pewne wątpliwości odnośnie możliwości przeprowadzenia badania. Wątpliwości dotyczyły zarówno procedury badań, jak i problemów natury etycznej. Sądziłam bowiem, że wiele osób może wprost odmówić wzięcia udziału w badaniu, posądzając badacza o inne, niż naukowe zainteresowania. Inni mogliby uznać, że pytania o tego rodzaju przeżycia jest wdzieraniem się w bardzo intymną osobistą dziedzinę aktywności ludzkiej. Dodatkowo nasuwała się wątpliwość, czy wydarzenia następujących dni i miesięcy a także pewna refleksja nie zniekształcą tego obrazu, o jaki w badaniu chodziło. Mając na uwadze te wszystkie wątpliwości i ograniczenia ułożono ankietę do badań oraz schemat samego badania.

Zależało mi na tym, aby w ankiecie unikać jakichkolwiek pytań, które mogłyby sugerować możliwość wykorzystania odpowiedzi do innych niż naukowe celów. Trzeba lojalnie przyznać, że nie zawsze to było możliwe, gdyż zasadnicze pytanie dotyczyło zachowań w dniu 13 grudnia i oczekiwanie odpowiedzi na nie mogło być różnie interpretowane. Nie ukrywam, że opracowując schemat przeprowadzania badania (przeprowadzałam go w zasadzie osobiście) liczyłam na umiejętność przekonywania i zdobywania zaufania przez badacza. (Sądzę, że tak było, gdyż jedynie jedna osoba odmówiła wypełnienia całej ankiety, motywując brakiem sensu tego typu badań). Ankieta przeprowadzana była anonimowo i ten fakt miał stanowić dodatkowy argument zachowania tajemnicy uzyskanych informacji. Oczywiście badania anonimowe obciążone są wieloma wadami; w tym miejscu zwrócę jedynie uwagę na jedną. W sytuacji badania anonimowego obserwuje się pewnego rodzaju niedbałość w wypełnianiu ankiety (i tak nie wiadomo, kto to wypełnił). Tego zakłócenia najbardziej się obawiałam, jednakże, ogólnie mówiąc, nie ujawniło się ono w sposób wyraźny i rzutuujący na interpretację otrzymanych rezultatów. W celu uchwycenia możliwie obiektywnego obrazu zachowań w sytuacji trudnej typu zagrożenia nie pytano się o postawy i poglądy, czy emocje ale o konkretne przejawy zachowań. Zakładałam bowiem, że znając rejestr zachowań uda mi się, na podstawie dotychczasowej wiedzy psychologicznej, ustalić „czego” wskaźnikiem jest dane zachowanie. Uprzedzając omawianie otrzymanych rezultatów, trzeba w tym miejscu powiedzieć, że potencjał emocjonalny towarzyszący aktywności 13 grudnia musiał być znaczny, skoro pomimo wyraźnej instrukcji o przedstawienie jedynie zachowań, badani opisywali towa-

rzyszące stany emocjonalne. Fakt ten wskazuje dobitnie, że w praktyce jakakolwiek działalność człowieka jest zabarwiona odcieniem różnorodnych emocji. Wszelkie zaś oddzielanie elementu behawioralnego i emocjonalnego jest zabiegiem sztucznym, a co za tym idzie, nie odzwierciedla w pełni specyfiki ludzkiej aktywności.

Ankieta zawierała 11 pytań i składała się z dwóch części. Pierwsza tzw. demograficzno-społeczna dotyczyła informacji odnośnie wieku, płci, stanu rodzinnego, wykształcenia, oceny wydarzeń do grudnia 1981 roku oraz informacji o miejscu, godzinie i okolicznościach dowiedzenia się o nowej sytuacji społecznej. Druga część ankiety składała się jedynie z jednego pytania otwartego, w którym proszono osoby badane o opisanie chronologicznie zachowań w dniu 13 grudnia.

3. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

Badaniami objęci zostali studenci I i II roku studiów jednej z warszawskich uczelni oraz 20 osób z innych środowisk (bez szczególnych preferencji). Ogółem wypełniło ankietę 112 osób, z tym, że jedna osoba nie odpowiedziała na pytanie II części ankiety. W tej liczbie było 77 kobiet (68,75%) i 35 mężczyzn (31,25%). Jeżeli chodzi o wiek badanych, to do 23 lat było 66,07% badanych, zaś powyżej 23 lat (najstarsza osoba miała 48 lat) 33,04%, o jednej osobie brak danych. W całej badanej grupie jedynie 9 osób (8,04%) było stanu małżeńskiego, pozostali (91,96%) stanu wolnego. Dzieci posiadało jedynie 6 osób (5,36%). Jeżeli zaś chodzi o sytuację rodzinną, to 61 osób (54,46%) mieszkało wspólnie z rodzicami, 17 osób (15,18%) w mieszkaniu samodzielnym i 12 (10,72%) w wynajętym mieszkaniu przy rodzinie, oraz 14 osób (12,5%) w wynajętym mieszkaniu samodzielnym; 8 osób (7,14%) podało inne możliwości, np. 3 osoby wspólnotę zakonną. Pytanie to wprowadziłam do ankiety sądząc, że osoby, które były w rodzinie z bliskimi sobie osobami, albo przebywały chociażby w otoczeniu innych osób, powinny w sytuacji trudnej reagować inaczej niż osoby, które w danej chwili nie mogły oczekiwać na pomoc i wsparcie innych osób. Nie chciałam jednak zadawać wprost pytania o to, czy w tym dniu było się z kimś i z kim, by nie stwarzać możliwości podejrzeń.

Wykształcenie badanych osób przedstawiało się następująco: jak już pisałam, większość badanych stanowili studenci I i II roku studiów — 92 osoby (82,13%), pozostali to, jedna osoba

(0,89%) z wykształceniem podstawowym, dwie (1,79%) z wykształceniem niepełnym średnim lub zawodowym, 7 osób (6,25%) z wykształceniem średnim i 7 osób (6,25%) z wykształceniem wyższym, 3 osoby (2,69%) z niepełnym wyższym wykształceniem.

Odnosząc ocenę wydarzeń do grudnia 1981 roku, to 57 osób (50,89%) oceniało je jako pozytywne, 51 osób (45,54%) oceniało wydarzenia minionego okresu „jako niektóre pozytywne, niektóre negatywne” i 4 osoby (3,57%) jako negatywne. W tym miejscu należy się pewne wyjaśnienie, zdaje sobie sprawę, że tak ogólne pytanie nie może stanowić dobrego źródła informacji o tym, jak badani traktowali wydarzenia w Polsce po sierpniu 1980 roku, jednakże nawet tak ogólne stwierdzenie, może służyć jako wskazówka do interpretacji pozostałych danych otrzymanych w badaniu. Istotnym jest więc fakt, że prawie wszyscy badani w części lub w całości akceptowali zmiany zachodzące w społeczeństwie. A więc zablokowanie tych zmian mogli przyjąć jako poważne utrudnienie sytuacji, w której muszą działać i jako bodziec do zmiany form aktywności.

4. ANALIZA UZYSKANYCH REZULTATÓW

Omówienie wyników badań rozpocznę od przedstawienia odpowiedzi na pytanie o okoliczności i godzinę dowiedzenia się o zmianach w sytuacji społecznej, następnie przejdę do omówienia szczegółowych i ogólnych form zachowania, jako reakcji na sytuację trudną typu zagrożenia.

W zasadzie większość badanych usłyszała o nowej sytuacji społecznej z komunikatów radiowych lub telewizyjnych — 67 osób (59,82%); od innych osób dowiedziało się 36 osób (32,13%); 5 osób zaobserwowało zmiany fizyczne w środowisku zewnętrznym (wojsko, czołgi itp).

Im wcześniej osoba dowiadywała się o tych zmianach, tym reakcja jej mogła być bardziej emocjonalna i gwałtowna, nie miała bowiem możliwości obserwowania zachowania innych i na tej podstawie dokonania oceny sytuacji. Okazało się, że 31 osób (27,68%) dowiedziało się między godziną 23³⁰ a 7⁰⁰; 28 osób (25%) między 8⁰⁰ a 9⁰⁰; tyleż samo osób po godzinie 10⁰⁰, i 25 osób (22,31%) między 9⁰⁰ a 10⁰⁰, 3 osoby nie podały informacji. Wydaje się, że w najkorzystniejszej sytuacji były osoby, które dowiedziały się po godzinie dziesiątej gdyż można przypuszczać, że wiadomość ta dotarła już do sporej grupy (zwłaszcza osób starszych, które rozpoczynają dzień nieco

wcześniej) i mogli oni swoim zachowaniem oddziaływać na ich reakcje. W najtrudniejszej sytuacji mogli znaleźć się ci, którzy dowiedzieli się w godzinach nocnych. W grupie badanych osób znalazło się 13 takich, które znajdowały się w danym momencie w Częstochowie, uczestnicząc w pielgrzymce studentów; trzeba zdawać sobie sprawę, że również ten fakt mógł modyfikować ich reakcje. Bez rodziny, ale w miejscu stałego pobytu było 29 osób (26,1%); w domu rodzinnym, z rodziną 59 osób (52,68%), trzy osoby we wspólnocie zakonnej (2,7%), o jednej osobie brak danych.

4.1. SCHEMAT ZACHOWAŃ SZCZEGÓŁOWYCH

Analiza zachowań pod wpływem informacji o zmienionej sytuacji społecznej przebiegała następująco; starałam się analizować wszystkie opisane zachowania a także ujawnione stany emocjonalne. W sumie badani ujawnili 42 rodzaje zachowań i emocji. Reakcje te poklasyfikowałam w osiem kategorii. Wyróżnione grupy zachowań i emocji określiłam w sposób następujący: ujawniony lęk (obejmował wszystkie te reakcje, w których badani pisali sami o tym, że się bali i odczuwali lęk); zwrócenie się ku transcendencji (te reakcje, które wskazywały na poszukiwanie oparcia w Bogu, a więc pójście do kościoła, modlitwa, wewnętrzne zwrócenie się do Boga itp.), zachowania wskazujące na silną potrzebę afiliacji (a może instynktu stadnego, czy ucieczki do ojca); ogólne reakcje emocjonalne typu ataku lub ucieczki, wybiórcze reakcje będące przejawem przeżywania silnych emocji ujemnych, działania noszące znamiona „racjonalności”, intelektualna analiza sytuacji, zaprzeczanie docierającym informacjom (czyt. bodźcom) Na każdy (z wyjątkiem ostatniego) syndrom reakcji składa się pewna liczba konkretnych zachowań. Oto one:

I. Ujawniony lęk:

1. lęk o losy członków rodziny i członków organizacji — wymieniało 15 osób tj. 13,39% wszystkich badanych i 27,27% reakcji wyróżnionych w tej kategorii;
2. lęk o losy idei, którą się akceptowało — wymieniało 8 osób tj. 7,14% wszystkich badanych i 14,55% reakcji wchodzących w kategorię ujawnionego lęku;
3. lęk przed możliwością oddziaływania na świadomość, w kierunku nie akceptowanym przez jednostkę — 3 osoby (2,68%) jak wyżej i 5,45% reakcji:

4. Lęk przed wyjściem na ulicę — 4 osoby (3,57%) i 7,27%;
5. ogólny lęk, widzenie sytuacji jako groźnej — 25 osób (22,32%) wszystkich badanych i 45,45% reakcji w tej kategorii.

II. Zwrócenie się ku transcendencji:

1. pójście do kościoła na Mszę św. — 22 osoby (19,64% wszystkich badanych) i 75,86% reakcji w tej kategorii;
2. szczególne zwrócenie się do Boga na modlitwie (nie związane z pójściem na Mszę św.) — 7 osób (6,25%) ogółu badanych i 24,14% wyróżnionych w tym miejscu reakcji;

III. Zachowania wskazujące na silną potrzebę afiliacji:

1. pragnienie szybkiego powrotu do domu rodzinnego lub miejsca stałego zamieszkania i realizowanie za wszelką cenę tego zamiaru — 30 osób (26,79%) wszystkich ankietowanych i 24,19% reakcji w tej kategorii;
2. wzajemne odwiedziny i dzielenie się spostrzeżeniami, dyskusje — 39 osób (34,82%) ogółu i 31,45% wyróżnionych w tym miejscu reakcji;
3. poszukiwanie jakiegoś autorytetu — 7 osób (6,25%) ogółu i 5,65% reakcji;
4. odwiedzanie rodziny i ustalanie programu działania — 3 osoby tj. 2,68% ogółu i 2,42% wymienionych reakcji;
5. poszukiwanie możliwości kontaktu z innymi osobami — 20 osób (17,86%) ogółu i 16,13% wyróżnionych tu reakcji;
6. pozostanie w domu rodzinnym i prowadzenie rozmów z najbliższymi — 23 osoby (20,54%) ogółu i 18,55% reakcji;
7. pragnienie znalezienia się w otoczeniu kogoś, spokojnego, zrównoważonego — 2 osoby (1,79%) ogółu i 1,61% w tej kategorii zachowań.

IV. Ogólne reakcje emocjonalne typu ataku lub ucieczki:

1. uczucie nienawiści, złości, wrogości, gniewu — 13 osób (11,61%) badanych i 15,66% wszystkich występujących w tej kategorii zachowań:

2. żal, że zniszczono coś, co było piękne i dobre — 5 osób (4,46%) ogółu i 6,02% reakcji;
3. zrezygnowanie, przygnębienie, apatia — 6 osób (5,36) i 7,23% reakcji;
4. odczuwanie ogólnego zmęczenia pod koniec dnia — 14 osób (12,5%) badanych i 16,87% reakcji;
5. uczucie smutku, niepokoju, bezradności — 17 osób (15,18%) ogółu badanych i 20,48% wymienionych w tym miejscu zachowań
6. pogłębienie się pesymistycznego nastroju pod wpływem docierania nowych informacji — 28 osób (25%) badanych i 33,73% reakcji.

V. Wybiórcze reakcje, będące przejawem przeżywania emocji ujemnych:

1. chwilowe odretwienie, apatia a następnie postanowienie o podjęciu jakiegoś działania (brak określenia kierunku i charakteru aktywności) — 5 osób (4,46%) ogółu i 10,0% tego typu reakcji;
2. picie przez cały dzień alkoholu, lub nieustanne palenie papierosów, albo podobne reakcje — 4 osoby (3,57%) wszystkich badanych i 8,0% tej kategorii reakcji;
3. zaobserwowane trudności w zaśnięciu — 6 osób (5,36%) badanych i 12,0% z tej kategorii reakcji;
4. trudności w skoncentrowaniu się nad jakimś zajęciem — 11 osób (9,82%) ogółu badanych i 22,0% reakcji tu wymienianych;
5. chwilowe wahania w podejmowaniu decyzji np. odnośnie wyjazdu z miejsca, w którym się w danej chwili było — 6 osób (5,36%) badanych i 12,0% reakcji;
6. działania nieskoordynowane i chaotyczne np. krzyczenie w czasie rozmowy, płacz, śmiech itp. — 14 osób tj. 12,5% ogółu i 28,0% wymienianych tu reakcji;
7. wykonywanie czynności, których przedtem nigdy się nie robiło, np. palenie papierosów — 2 osoby tj. 1,79% badanych i 4,00% reakcji emocjonalnych;
8. wyraźny brak apetytu — 2 osoby tj. 1,79% badanych i 4,00% reakcji.

VI. Działania mające znamiona „racjonalności”:

1. niszczenie pewnych informacji, które były ważne w danej sytuacji zagrożenia — 4 osoby (3,47%) badanych i 6,67% wymienionych w tej kategorii reakcji;
2. postanowienie jakiegoś działania w celu przeciwstawienia się lub ochrony jakichś dóbr — 11 osób tj. 9,82% badanych i 18,33% przedstawianych tu reakcji;
3. świadome opanowywanie wzruszenia — 4 osoby (3,57%) badanych i 6,67% ujawnionych tego typu reakcji;
4. wykonywanie porządków w domu, czytanie książek itp. — 25 osób tj. 22,32% badanych i 41,67% z tej grupy reakcji;
5. zajęcie się innymi osobami, uspokajanie ich — 8 osób tj. 7,14% badanych i 13,33% reakcji;
6. przygotowanie się do opuszczenia danego miejsca pobytu, z myślą o zapewnieniu bezpieczeństwa — 2 osoby tj. 1,79% badanych i 3,33% reakcji;
7. wybranie się na spacer — 6 osób tj. 5,36% ogółu badanych i 10,0% omawianych reakcji.

VII. Intelktualna analiza sytuacji:

1. analizowanie zaistniałej sytuacji — 2 osoby tj. 1,79% i 1,67% reakcji;
2. analizowanie sytuacji jako coś nowego, ciekawego i wartego poznania — 2 osoby tj. 1,79% badanych i 1,67% reakcji;
3. odczuwanie trudności w obiektywnej ocenie sytuacji — 2 osoby tj. 1,79% i 1,67% reakcji;
4. poszukiwanie dodatkowych informacji ze strony środków masowego przekazu — 59 osób tj. 52,68% badanych i 49,17% analizowanych reakcji;
5. poszukiwanie potwierdzenia informacji w faktach — 21 osób tj. 18,75% i 17,5% reakcji;
6. wymiana informacji z innymi ludźmi — 34 osoby tj. 30,36% i 28,33% reakcji.

VIII. Zaprzeczenie docierającym informacjom: — 43 osoby tj. 38,39% badanych.

Gdy uszeregowałam powyższe reakcje ze względu na częstość ich manifestowania się, to okazało się, że najczęściej występowały zachowania wskazujące na potrzebę afiliacji; następ-

nie intelektualna analiza sytuacji; na trzecim miejscu — ogólne reakcje emocjonalne ataku lub ucieczki; następnie działania wskazujące na kontrolowanie emocji — typu racjonalnego; na piątym — reakcje ujawnionego lęku; na szóstym — wybiórcze reakcje emocjonalne; na siódmym — zaprzeczanie docierającym informacjom i na ostatnim, ósmym miejscu — zwrócenie się do Boga.

Najczęściej występowały zachowania „stadne”, na ten rodzaj reakcji w sytuacji zagrożenia zwracają uwagę niektórzy badacze. S. Schachter podjął się przeprowadzenia pewnego eksperymentu ze studentkami polegającego na poinformowaniu studentek, że będą poddane serii wstrząsów elektrycznych. Jednej grupie powiedziano, że będą one silne i nieprzyjemne, a drugiej, że będą słabe (kontrolowano w ten sposób siłę lęku). Po tej informacji oznajmiono, że eksperyment odkłada się na później i pytano czy wolą zostać same, by czekać na jego rozpoczęcie, czy też w towarzystwie innych osób. Na tym eksperyment zakończono. Okazało się, że 63% studentek, u których wywołano silny stan lękowy, chciało przebywać razem z innymi, zaś w grupie, w której wywołano słaby lęk — 33% badanych zgłosiło, że pragnie oczekiwać na dalszy przebieg eksperymentu wspólnie z innymi. Wynik ten uznał Schachter jako wskazujący na fakt, że w sytuacjach zagrożenia jednostki ujawniają silną potrzebę afiliacji⁸. W naszych warunkach, można powiedzieć, że wyniki Schachtera zostały potwierdzone i nieco zmodyfikowane. Otóż okazuje się, że w sytuacji silnego zagrożenia fizycznego i społecznego nie wystarcza dążenie do bycia z innymi ludźmi, chodzi bowiem o przebywanie w towarzystwie osób, z którymi jest się związanym emocjonalnie, a więc z rodziną, najbliższymi kolegami, czy członkami organizacji.

Na tego typu zachowania zwrócił uwagę A. Kępiński, który pisze, że w sytuacjach szczególnego zagrożenia u człowieka występują formy zachowania ontogenetycznie wcześniejsze, takie jak: poszukiwanie bezpieczeństwa u matki, kogoś silniejszego itp. Kępiński określił to „swoistym szukaniem ojca”⁹.

Drugie miejsce w tym schemacie zajmują zachowania, które określiłam jako „intelektualna analiza sytuacji”. Ze względu na bardzo ogólne informacje zapowiadające nowy układ

⁸ Cytuję za S. Miką: *Psychologia społeczna*, Warszawa 1981, 85—87.

⁹ A. Kępiński: *Lęk*, Warszawa 1977, 279.

społeczny a jednocześnie brak doświadczeń w tego typu sytuacjach (pamiętajmy, że badano młodych ludzi, w przeważającej większości do 23 roku życia) wiele osób chciało przede wszystkim zdobyć jak najwięcej informacji, by dopiero na ich podstawie dokonać oceny sytuacji i podjęcia działań. Częstość występowania tej formy zachowań świadczy o tym, że w sytuacji zagrożenia fizycznego i społecznego o nieokreślonym kształcie, człowiek najpierw chce sprecyzować i ukonkretnić elementy sytuacji, a potem dopiero działać skutecznie, w znaczeniu obrony zagrożonych wartości. Wysoka pozycja elementu intelektualnego w reakcjach na zagrożenie wykazuje, że człowiek nie działa na zasadzie automatu. Wynik ten unaocznia także fakt, że różnego typu eksperymenty laboratoryjne oparte na schemacie bodziec — reakcja rejestrują jedynie niewielki wycinek możliwości ludzkiej aktywności. Trzeba również pamiętać, interpretując otrzymane rezultaty, iż w grupie badanej znaleźli się w większości ludzie o dość wysokim wykształceniu i jednocześnie wdrożeni do analiz intelektualnych.

Warto może zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że osoby, które w pierwszym momencie zaprzeczały podawanym im informacjom, później w miarę dopływu nowych informacji i obserwacji faktów zmieniały swoje zachowania, przy czym następowało znaczne pogorszenie się ich nastroju psychicznego.

Trzecie miejsce, jak już była o tym mowa, zajęły „ogólne reakcje o charakterze emocjonalnym”. Znamienne jest, że reakcje typu ataku wystąpiły bardzo rzadko (13 osób tj. 11,61% wszystkich badanych wymieniło takie formy zachowania), dominowały natomiast reakcje typu unikania. Zacieśnienie „wolnej” przestrzeni człowieka jest — jak określa Kępiński — zacieśnieniem wolności, a to prowadzi do atrofii procesu decyzyjnego i apatii¹⁰. Jeżeli nie można wybierać, nie ma po co działać, dochodzi do rezygnacji lub buntu i przyjmuje się doczynę otoczenia — kapituluje się. Kępiński powołując się na Pawłowa, który zaliczył odruch wolności do odruchów bezwarunkowych, pisze, że „ograniczenie wolnej decyzji i działania człowieka ma poważne skutki nie tylko dla samych form zachowania się, ale także odbija się ujemnie na funkcjonowaniu mózgu, a nawet prowadzi do jego morfologicznych zmian. Człowiek zniewolony jest zawsze smutny, szary”¹¹. Taki też

¹⁰ Tamże, 278.

koloryt zachowań — mówiąc językiem Kępińskiego — ujawnił się w reakcjach badanych osób. V. Frankl opisując reakcje w sytuacji poważnego zagrożenia pisze, że apatia, zniechęcenie, ośpienie, wewnętrzne zobojętnienie — w sytuacji przekraczającej odporność psychiczną człowieka mogą być reakcją jak najbardziej racjonalną, stanowiącą barierę obronną, umożliwiającą mobilizację organizmu. Stan ten bowiem nie stymuluje do działania, a więc w pewnym sensie chroni przed niekontrolowanymi reakcjami i ewentualną zagładą. Reakcje te są szczególnie istotne w sytuacji zagrożenia fizycznego.

Czwartą pozycję zajęły zachowania o pewnych znamionach „racjonalności”. Tego typu zachowania mogą świadczyć o tym, że niektórzy badani starali się opanowywać ujemne emocje i nie poddawać się zaistniałej sytuacji. Do tych zachowań zaliczyłam robienie porządków, czytanie książek, uspokajanie innych, pójście na spacer.

Ujawniony lęk tzn. taki, który badani potrafili zwerbalizować, zajmował następną pozycję w hierarchii analizowanych reakcji. Lęk ten dotyczył przede wszystkim innych osób, ich losów, ale także ideałów, z którymi badani się identyfikowali i do których pragnęli zmierzać. Wiele osób po prostu odczuwało lęk przed nową sytuacją, której nie umiano ocenić, a która jawiła się jako groźna.

Jak już podawałam ogólny koloryt emocjonalny w tym dniu był szary i smutny, nic więc dziwnego, że rzutował na podejmowane mimo wszystko działania.

Kępiński podaje, że nagłe pojawienie się czegoś nieprzewidzianego mało znanego, nieokreślonego może powodować lęk i na pewno powoduje, u większości ludzi, ale pewna grupa osób początkowo reaguje zaprzeczaniem niedowierzaniem¹¹. W moim badaniu ta grupa osób jest dość liczna gdyż wynosi 43 osoby co stanowi 38,39% ogółu badanych. Wynik ten jest szczególnie interesujący i wymagałby dokładniejszej analizy, niestety materiał jakim dysponuję nie daje zbyt dużych możliwości interpretacyjnych w tym kierunku.

4.2. OGÓLNY MODEL ZACHOWANIA W SYTUACJI ZAGROŻENIA

Dokonane wyżej opisy reakcji szczegółowych mają charakter schematyczny; należy pamiętać, że u jednej osoby mogły występować różne formy zachowania i emocji. Różna mogła

¹¹ Tamże, 258—259.

¹² Tamże, 260.

być także ich siła, natężenie, i trwałość i wreszcie zmiany zachodzące w czasie. Zachowanie poszczególnych osób ma zawsze swój specyficzny, niepowtarzalny i jedyny styl.

Uogólniając dane dotyczące zachowań, elementów sytuacji trudnej o charakterze zagrożenia oraz najczęściej występujących w wypowiedziach badanych zmiennych modyfikujących ich zachowanie pragnę obecnie przedstawić bardzo ogólny model funkcjonowania człowieka w sytuacji trudnej typu zagrożenia.

I. Elementy konstytuujące badaną sytuację trudną:

1. nakazy, zakazy, ograniczenia,
2. pozbawienie określonych dóbr społecznych i psychicznych,
3. nowe nieznanne struktury społeczne,
4. dodatkowe sankcje,
5. nieokreśloność, szum informacyjny.

II. Kategorie zachowań jednostkowych:

1. Działania o charakterze afiliacyjnym
2. intelektualna analiza informacji i faktów,
3. ogólne reakcje emocjonalne typu ataku i unikania,
4. działania o charakterze racjonalnym (próba kontrolowania własnych stanów emocjonalnych),
5. ujawniony lęk,
6. wybiórcze reakcje pod wpływem silnych emocji,
7. zaprzeczanie informacji,
8. zwrócenie się w kierunku transcendencji.

III. Zmienne modyfikujące zachowanie:

1. nadawca przekazu informacyjnego (komunikat radiowy, ktoś bliski z rodziny, znany autorytet itp.),
2. forma przekazu,
3. bliskość osób, z którymi jest się związanym emocjonalnie,
4. zaangażowanie się w jakąkolwiek działalność obojętną emocjonalnie w stosunku do sytuacji zagrożenia,
5. zaangażowanie się w działalność w kierunku atakowania stresora,
6. dodatkowe informacje lub zaobserwowanie faktów związanych z dookreśleniem sytuacji zagrożenia,
7. zachowanie innych osób z najbliższego otoczenia

8. uznawany system wartości,
9. świadomość o ewentualnym niebezpieczeństwie grożącym osobom bliskim,
10. wiedza (zaaprobowana) lub doświadczenie w zbliżonych sytuacjach,
11. typ zagrożenia: czy tylko fizyczny, czy tylko społeczny, czy jedno i drugie,
12. wydaje się, że płęć nie odgrywa znaczącej roli w modyfikowaniu zachowań.

Wymienione wyżej zmienne modyfikujące mogą występować u poszczególnych osób pojedynczo bądź w postaci syndromów czy wiązek. Zdają sobie sprawę, że zostały pominięte w tym przypadku pewne inne zmienne psychologiczne jak np. zdolność do poprawnej oceny i ujmowania zależności w otoczeniu, jednakże model ten oparty jest wyłącznie o dane uzyskane w badaniu.¹ Można więc powiedzieć, że jest adekwatny dla normalnie funkcjonujących w społeczeństwie jednostek.

5. WNIOSKI I Dyskusja

Przedstawione wyniki badań i próba ich analizy ukazują, że człowiek reaguje na sytuację zagrożenia fizycznego i społecznego bardzo silnymi emocjami ujemnymi. Aczkolwiek procesy poznawcze występują w nie mniejszym stopniu, to jednak ogólny koloryt emocjonalny paraliżuje działanie i prowadzi do zwątpienia, apatii i przygnębienia. Stan ten, jak się wydaje, jest szczególnie wynikiem szumu informacyjnego i nieokreśloności nowej sytuacji.

W stosunku do badań laboratoryjnych tego typu badanie ujawnia całe bogactwo ludzkich możliwości zarówno w sferze emocji, jak i aktywności. Uważam więc, że badania eksperymentalne typu bodziec — reakcja) prowadzone nawet na ludziach) są obarczone ogromnym uproszczeniem możliwości reagowania człowieka. Złożoność zachowań i złożoność sytuacji, w zasadzie nie pozwala na przewidywanie zachowań konkretnych jednostek z prawdopodobieństwem bliskim jedności. Można natomiast bardziej skutecznie przewidywać zachowania zbiorowe, pewnych grup.

THE HUMAN BEHAVIOUR IN STATE OF INSECURITY

(Summary)

The paper outlines the results of the researches of the natural experiment regarding the behaviour of the human being in state of insecurity. First part of the article is dealing with the concept of the psychological situation and, on this background, the concept of difficult situation with stress characteristics.

The results of the researches are presented in form of description of the specific behaviour and emotions in state of physical and social insecurity and in form of the general model of behaviour of the human being in situations of insecurity. This general model includes the elements of the situations considered dangerous, forms of behaviour and emotions as well as the variables modifying the human behaviour.